Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków — Lwów — Poznań — Warszawa — Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 5. Śląsk — Częstochowa — Piotrków — Wilno 28 stycznia 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 — Rozcznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

POLSKO - dokąd idziesz?!

W ostatnim czasie zaszedł szereg faktów, świadczących o wzroście wpływów żydowskich w Polsce. To też zagadnienie żydowskie stało się jednem z najaktualniejszych i najważniejszych chwili bieżącej.

W pismach chrześcijańskich ukazują się liczne artykuły, omawiające położenie żydostwa w Polsce, stosunek żydów do państwa i rządu, oraz cele i zadania międzynarodowej mafji żydowskiej, zmierzającej nietylko do zdobycia Palestyny, ale przedewszystkiem do umocnienia swych wpływów w Polsce.

Posłuchajmy, w jaki sposób omawia kwestję żydowską na łamach „Przeglądu Powszechnego" **ksiądz Kosibowicz z Towarzystwa Jezusowego.** Oto jego słowa:

„Katolikowi nie wolno patrzeć obojętnie na rosnący zalew żydowski, na jego wpływy i jego działalność. Wrogie usposobienie żydostwa dla katolicyzmu jest niewzruszonym i historycznym dogmatem. Łączenie się żydów z wrogami katolickiego obozu i ideowe rozsadzanie ideologji katolickiej stanowią jaskrawą cechę czołowych, najbardziej wpływowych sfer żydowskich i ich międzynarodowych organizacyj. Nie rytual nie mordy i wykradanie hostyj jest ich bronią, ale **mordy duchowe i wykradanie największych świętości z duszy.** Dokoła żydowskich menerów wyrasta za stęp goimów, przepojonych podświadomie zaczynem żydowskiej umysłowości i będącej jej ślepem, a wobec społeczeństwa mniej podejrzanem narzędziem... Istotnie, jak to było w Niemczech — **nie Polacy żydów, lecz żydzi powoli asymilują Polaków".**

Zdawałoby się, że znając na wylot cele i zamierzenia żydostwa, zarówno na arenie międzynarodowej, jak i na naszym terenie, ustosunkujemy się do żydów tak, jak tego wymaga interes państwa i społeczeństwa polskiego.

Tymczasem co się dzieje?

Oto przed kilku dniami utworzony został w Warszawie **„Polski Komitet Propalestyński".** Powołanie do życia tego komitetu odbyło się w gmachu Senatu w Warszawie. Posiedzenie zwołał i obradom przewodniczył książę Lubomirski, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych. W zebraniu brały udział najwybitniejsze osobistości ze świata politycznego.

Prezesem „Polskiego Komitetu Propalestyńskiego" wybrany został książę Lubomirski, wiceprezesem b. poseł w Moskwie prof. Kętrzyński. Do komitetu należy jeszcze wiele wybitnych osobistości. Nadto powołano do komitetu **Nahuma Sokołowa,** wodza sjonistycznego ruchu żydowskiego.

Celem „Polskiego Komitetu Propalestyńskiego" jest troska o los **żydów palestyńskich.** Gdyby komitet ten miał na celu przeprowadzenie emigracji żydów z Polski do Palestyny, to przeciwko takiemu komitetowi nie mielibyśmy żadnych zastrzeżeń. **Na emigracji bowiem żydów z Polski zyskałoby społeczeństwo polskie, podminowane przez destrukcyjny element żydowski i borykające się ze swym losem wobec silnej konkurencji żydów na polu ekonomicznem.** W rzeczywistości jednak żydzi w Polsce dążą do celów zupełnie innych.

Żydowski „Nasz Przegląd" umieścił artykuł p. t.: **„Polityka żydowska w Polsce",** w którym autor powołuje się na głos wybitnego polityka żydowskiego, prezesa koła żydowskiego dr. Thona, posła i rabina w Krakowie.

Dr. Thon pisze o wzmocnieniu pozycji żydów m. in. tak:

„— Fortec nie mamy, broni również nie. Możemy tedy być silniejsi tylko przez zdobycie sympatji świata. Inaczej mówiąc musimy szukać na świecie sprzymierzeńców, którzy nam pomogli, którzy przyjdą nam z pomocą i będą mieli za sobą dobrą wolę.

Skąd wziąć sojuszników, gdy naogół mamy dokoła prawie samych wrogów? Pozostaje nam tedy tylko realna siła, która egzystuje na świecie, rządy, które zainteresowane są tem, żeby w państwie nie staczano niszczącej wojny, by nie było zamieszek. Takim jest właśnie każdy rząd ustabilizowany. Takim jest również rząd polski, który bardziej niż inne rządy dotychczasowe przejęty jest ideą państwową. Jest ona niemal jego religją. Jest to rodzaj kultu państwowego.

Rząd ten okazał nam na gruncie międzynarodowym bardzo wiele życzliwości. Do tego stopnia, że jak najlepsi przyjaciele, bronił nas przed bestją hitleryzmu, a nadto z wielkim zapałem popierał nasze prawa do Palestyny.

Tak więc się stało: szukamy przyjaciół i znaleźliśmy przyjaciela w naszym rządzie. Jakże mamy się do niego ustosunkować? Jest rzeczą jasną, że nasz stosunek zasadniczy musi być życzliwy, wdzięczny".

Ale sprytny polityk żydowski, rabin Thon dodaje, że **żydzi w Polsce nie mają jeszcze wszystkiego,** aby otrzymać **„kompletną sprawiedliwość".** Pisze on, że **żydzi mają jeszcze w Polsce doniosłe i ważkie pretensje i upomnienia,** które jednakże radzi stawiać pod adresem rządu w takiej formie, by **się nie narazić i rządowi krzywdy nie zrobić...**

Z artykułu dra Thona wynika jasno i niedwuznacznie **buta żydostwa względem państwa polskiego.** Wobec tego tembardziej zadziwiać musi fakt współpracy niektórych sfer polskich z żydami, jaki objawił się w formie utworzenia „Polskiego Komitetu Propalestyńskiego".

Sądzimy, że **taka** współpraca polsko-żydowska **nie jest pożądana,** a jak pisze „Głos Narodu", **umacnia ona stanowisko żydów w Polsce, utrwala i rozszerza ich stan posiadania, ułatwia żydom ekspansję i robi z nich w naszych warunkach czynnik uprzywilejowany".**

W takich warunkach walka z zalewem żydowskim staje się dla społeczeństwa polskiego coraz trudniejszą. Jeżeli żydzi mówią o Polsce mocarstwowej, to mają w tem swój cel wytknięty. **Dla nich Polska mocarstwowa, to Polska rządząca przy udziale żydów i mająca wysługiwać się ich interesom nietylko w Palestynie, ale przedewszystkiem w Polsce.** Takiej Polski „mocarstwowej" społeczeństwo polskie nie pragnie, bo nie żydzi, lecz Polacy walczyli **o wolność i niepodległość Polski i dlatego nie żydzi, lecz my jesteśmy wyłącznymi na ziemi naszej gospodarzami!**

Prasa żydowska z entuzjazmem wita utworzenie „Polskiego Komitetu Propalestyńskiego", a „Chwila" lwowska pisze, że powstanie tegoż komitetu wydaje się zjawiskiem niesłychanie dodatniem, przedewszystkiem w dziedzinie **psychicznego stosunku narodu polskiego do żydów.**

Społeczeństwo polskie i chrześcijańskie ma obowiązek pilnego śledzenia działalności tego dziwacznego „Polskiego Komitetu Propalestyńskiego". Nie trudno odgadnąć co żydzi rozumieją przez „zmianę psychicznego stosunku Polaków do żydów". Chodzi im poprostu o to, **ażeby Polacy nie prowadzili z nimi walki ekonomicznej i ażeby we wszystkich dziedzinach życia publicznego nietylko nie stawiali im oporu, ale wręcz poddawali się ich rozkazom.**

Społeczeństwo polskie i chrześcijańskie, zdając sobie dobrze sprawę z nastawienia żydów względem Polski, nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska w kwestji żydowskiej i jak dotąd, tak i nadal będzie uważało żydostwo, jako **niebezpieczny i destrukcyjny element dla niezależności gospodarczej narodu polskiego i dla niezawisłego bytu Polski odrodzonej.**

—§o§—

Na marginesie skandalicznej afery żyda Stawiskiego.

Sprawą głośnej na całym świecie afery żyda Stawiskiego zajmowała się już prasa rozmaitych kierunków i odcieni. Poznaliśmy tę brudną sprawę bardzo dokładnie z doniesień dzienników poważnych, jak i żerujących na sensacji.

Afera ta zasługuje na rozważenie jeszcze z innych punktów widzenia. Oto jest ona owocem tej wymiany międzynarodowej, która w zakresie ludzi obejmuje towar absolutnie najgorszy.

NOWY ROK PROSIMY O NATYCHMIASTOWĄ WPŁATĘ PRENUMERATY!

Czyś z P. P. S., czy B. B. W. R., czy Ch. D. — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia NASZEGO gospodarstwa, prenumeruj „Hasło Podwawelskie".

Rosyjski żyd przybywa do Francji, zyskuje zaufanie ministrów i osób wpływowych, rozporządza poparciem prasy, obraca się w najlepszych towarzystwach i wyzyskuje to wszystko, aby spo łeczeństwu francuskiemu odpłacić się za gościnność, okradając je i kompromitując.

W ciągu meteorycznej karjery finansowej powinęła mu się raz noga, dostał się jako oszust do więzienia, zwolniono go wedle francuskiej terminologji prawnej „prowizorycznie". I wydostawszy się na wolność żyd Stawiński dalej znajduje możność robienia interesów, dalej mu ludzie podają rękę, przyjmują, są z nim w przyjaźni. A gdy okazało się, że ukradł olbrzymią sumę (400 miljonów franków) policja zabija go przy aresztowaniu — i mówi się dość głośno, że dzieje się to umyślnie, **boby za wielu skompromitował.**

To już stanowczo jest coś **nie w porządku.** Nie Francję to jednak, czy jej formę rządu obwiniać należy, lecz psychikę powojenną. „Jak ów Wejspajanus nie wąchał pieniędzy", tak nie wącha się ich dzisiaj. One są wszystkiem, bo stanowią klucz do użycia i do władzy. A tak pachną, że woń ich zdolna jest uperfumować zupełnie niewonne osobistości. Zresztą jest w tej psychice i **ostra głupota.** Trzeba być bowiem naprawdę ostro głupim, aby sobie mówić: Cóż z tego, że kanalja? Ale wielki finansista. Okpiwał innych, ale wtedy był głodny. Dziś jest syty, to mnie nie okpi...

Psychika ta jednak nie wystarcza je szcze, aby wytłumaczyć sobie karjerę Stawiskiego. Przecież musiał on mieć jakąś odskocznię, gdy ją rozpoczynał i gdy wracał do niej po intermezzo kryminalnem... Tą odskocznią była niewątpliwie **solidarność rasowa i solidarność masońska,** każąca za wszelką cenę popierać „swego człowieka". **Żydzi i masoni są dziś we Francji takiemi potęgami** (po części jedną potęgą), **że potrafią społeczeństwu narzucić człowieka, choćby obcego i najniższej wartości moralnej.** Któżby inny zdołał osiągnąć to, że stara sprawa sądowa Stawiskiego w ciągu lat pięciu została **19 razy odroczona?**

A teraz jeszcze jedna uwaga. Stawiski robił także w **polityce.** Cieszył się on zaufaniem ma Węgrzech i **maczał palce w machinacjach rewizjonistycznych.** I znowu przechodzono do porządku nad faktem, że jest sądownie napiętnowanym oszustem, bo uważano, że będzie pożyteczny. Uważano, że nic nie szkodzi, jeżeli dzięki nieuczciwym sztuczkom napcha własną kieszeń — byle dopomógł do osiągnięcia **celu politycznego.**

Więc afera Stawiskiego przecież **rzuca ujemne światło na stosunki, jakie panują we Francji.** Nie na ustrój, bo każdy ustrój będzie dobry, jeżeli przy sterze znajdą się ludzie uczciwi. **Ale na stosunki i na ludzi.** Oszukańcze machinacje wyszły na jaw, ale złoczyńca nie żyje nie wyda współwinnych. Wolność prasy i wolność dyskusji w ciele ustawodawczem doprowadziły do wykrycia afery. Atoli klika rządząca postarała się o to, że przecież nie wszystko wyjdzie na światło dzienne.

Znakomity pisarz polityczny francuski Jacques Bainville pisze o sprawie Stawiskiego i jej oddziaływaniach („Action Francaise"):

„— Są żagle, dla których wiatr sprawy Stawiskiego staje się pomyślnym zefirem: to **żagle okrętu Hitlera.** Kazania przeciw korrupcji parlamentarnej i żydowsko - marksistowskiej były jednym z głównych czynników jego powodzenia. Wszystko to zaś odnajduje się w obecnej naszej wielkiej aferze, jakby umyślnie na to, by miał on pełną słuszność. Hitler ma prawo zawołać: A mówiłem!

Co więcej nie należy zapominać, że jednym z ostatnich kwiatków parlamentarnej republiki w Niemczech był skandal. W socjalistycznym zarządzie miejskim Berlina odkryto haniebne frymarki. A jednem z pierwszych zarządzeń Hitlera po dojściu do władzy było położenie ręki na rachunkach bankowych socjaldemokratów i wykrycie, że m. in. Paul Loebe, prezydent Reichstagu znajdował się w pierwszym szeregu tych neokapitalistów.

Czy można to lekceważyć, że skandal w demokracji francuskiej daje Hitlerowi przyjemność, a jego doktrynie pomoc dowodu faktycznego Wcale nie. Pomimo tego wszystkiego, co w doktrynie hitlerowskiej jest naciągniętego, zbyt niemieckiego, nieprawdopodobnego dla innych narodów, a w szczególności dla nas, **ma ona w sobie siłę rozpościerania się.** Ma ona za sobą też **siłę pociągającą,** która dla wielu umysłów tkwi w ideach przychodzących z Niemiec. Wpływ faszyzmu włoskiego we Francji był bardzo ograniczony, bo jeśli w wieku XVI-tym szliśmy chętnie za modą włoską, nie jest już tak w wieku XX-tym. Ale powodzenie myśli niemieckiej u nas jest stare, trwałe, nawet przez wojnę nieugięte. Trzeba było dziesięć lat na to, by uznać u nas Mussoliniego inaczej niż półgębkiem. A wystarczyło dziesięć miesięcy, aby Hitlerowi oddano wszystkie honory kanclerza. Nikomu zaś nie przyszło na myśl nazwanie go Kaiserem z karnawału, jak tamtego Cezarem z karnawału.

Socjalizm Marxa wtargnął do części kół wykształconych we Francji dlatego, że miał na sobie markę filozofji niemieckiej, a coś podobnego możliwe jest i w odniesieniu do doktryny Hitlera".

Reasumując to wszystko, co wyżej powiedziano o wielkiej aferze żyda Stawiskiego, nie trudno zobrazować sobie rolę i znaczenie kapitału międzynarodowego (żydowskiego) oraz przemożne wpływy żydo - masonerji w życiu poszczególnych państw.

Francja otrzymała bolesną przestrogę, która może teraz sprowadzi ją z tej drogi, po której kroczy. Przydałaby się taka przestroga jeszcze innemu państwu.

Żydzi o Stawiskim.

Żydowska prasa żargonowa poświęca sporo miejsca aferze we Francji żyda Stawiskiego. Korespondent paryski sjonistycznego „Hajntu", nazywa go „największym oszustem wszystkich czasów".

Aharon Einhorn poruszając w artykule wstępnym („Hajnt") oszustwa swego rodaka, przewiduje **wzrost antysemityzmu we Francji na tem tle:**

„— Jest więcej niż prawdopodobne, że sprawa Stawińskiego posłuży za wdzięczny materjał dla kuźni franc. judofobji i że będzie ona należycie wykorzystana. Judofobja we Francji w ciągu całych 30 lat nie istniała. Hydra ta już poczęła pokazywać pazury".

Afera tego żyda, jako obcokrajowca, bardzo zaszkodzi żydom obcokrajowcom:

„— Tak się właśnie złożyło, że ta afera teraz wyszła na jaw. Teraz, kiedy każdy obcy żyd razi wzrok i kiedy na świecie rozwija się teorja rasy".

Żydzi są bezradni wobec oszczerstw swoich rodaków:

„— Bo cóż należy czynić? Przecież nie będziemy zakładali dla naszych złodziei i aferzystów specjalnych kursów aby wykładać im naukę o żydowsko - narodowych uczuciach odpowiedzialności.

Naród, których nie zna recepty na swoich złodziei nie powinien się dziwić, że będzie oceniany przez wszystkich, jako **moralnie niedorozwinięty.** Zanim Niemcy doszli do realizowania teorji rasy, nie kto inny, tylko **sami żydzi niemieccy** pracowali nad tem, ażeby przekonać społeczeństwo niemieckie o zgubnym wpływie żydostwa.

Wystarczy wymienić trzy nazwiska żydowskie: **Barmat, Kutiskar, Sklarek.** Czytelnikowi polskiemu mówią one nie wiele, dla każdego Niemca są to ofiary oszustwa nie mniejsze, niż sprawa Stawińskiego. **Żydzi niemieccy** nie wiedzieli, co mają zrobić ze swoimi oszustami i doczekali się tego, że wszystkimi żydami niemieckimi zajął się **Hitler.**

Nowy atak wygnańców żydowskich z Niemiec na nasze placówki konsularne.

„Hajnt" w depeszy ż. a. t. z Berlina donosi o pozbawieniu dużej liczby żydów obywatelstwa niemieckiego:

„— Według świeżo ogłoszonych postanowień, zostają pozbawieni obywatelstwa nietylko żydzi wschodnio - europejscy, lecz również **i ci, którzy „okazali się szkodliwymi dla interesów państwa niemieckiego i narodu niemieckiego".**

Badania ż. a. t. ustaliły, że to cofnięcie dotknęło 4 kategorje żydów:

1) „wielu żydów, którzy zamieszkiwali wiele lat przed wojną",

2) „żydów, którzy ożenili się z Niemkami",

3) „naturalizowanych żydów, nawet tych, którzy urodzili się w Niemczech",

4) „Niemki, które wyszły zamąż za żydów".

Ta kategorja osób stała się „bezpaństwowymi":

„— Odtąd one muszą perjodycznie zwracać się do władzy o przedłużenie im prawa pobytu i prawa do pracy".

Pozbawiono obywatelstwa naturalizowanych żydów:

„— Objęło ono taką liczbę, że przedstawicielstwo żydostwa niemieckiego uznało za konieczne poczynić odpowiednie kroki w tej sprawie „Związek Centralny" wydał publiczne oświadczenie, że zostało mu zlecone przez „przedstawicielstwo państwowe" żydów niemieckich prawo do interwencji we wszystkich wypadkach pozbawienia obywatelstwa".

Owi naturalizowani żydzi pochodzą w 90 proc. z Polski. Musimy więc w najbliższej przyszłości liczyć się z tem że przypomną sobie oni o swem pochodzeniu i zaatakują nasze placówki konsularne prośbami o przyznanie im obywatelstwa polskiego. Z tego źródła może w niecnych warunkach politycznych wpłynąć na Polskę nowa powódź synów „narodu wybranego".

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że przez stację Zbąszyń, jako pierwszą stację graniczną na Zachodzie powraca bardzo wielu wygnańców żydowskich do Polski. Misja dworcowa ma pełne ręce pracy, bo nieomal co drugi pasażer potrzebuje pomocy materjalnej i moralnej przy uzyskaniu wizy paszportowej i wolnego biletu, gdyż zwykle emigranci przyjeżdżają **bez grosza.** — Powracającymi żydami opiekuje się osobny komitet żydowski, który rozporządza wysokiemi funduszami od żydów całej Europy.

W ten sposób, obok sporej liczby emigrantów polskich, przybywają codziennie pociągi **wyrzucające** na stacji w Zbąszyniu żydów, którzy zasilani materjalnie przez komitet **żydowski, rozłażą** się po całym kraju.

Emigranci polscy przybywają do swej Ojczyzny na głód i nędzę, żydzi z pod Hitlera uciekają do Polski, bo dla nich tu raj...

Czarni contra czerwoni...

Pod tym tytułem ukazał się w „Kurjerze Lwowskim" artykuł znanego „żydożercy" p. Adolfa Nowaczyńskiego, którego cięte pióro nieraz już żydom dało się we znaki:

Bardzo interesujące „krótkie spięcie" miało miejsce w tej Kubie na Havanie, czy też w tej Havannie na Kubie (nigdy się tego nie można nauczyć, co wyspa, a co stolica). W mieście Havannie na wyspie Kubie.

ARONOWSKI I ARONOWICH.

Wychodzi tam sobie dziennik popularny demokratyczno - komunistyczny — pacyfistyczno - liberalny — sexualno - postępowy. Tytuł: „El Pais" (pokój). Politycznie i społecznie dyrygowany jest przez grupę panów, z którymi od biedy możnaby się rozmówić żargonem polsko - rosyjsko - litwacko - sokołowskim, podobnie jak z pewnymi redaktorami dzienników argentyńskich, brazylijskich, kanadyjskich (sic!)... egipskich (sic!)... mandżurskich (sic!), chińskich (sic!).

Kilka miesięcy temu skuto kilku redaktorów i odprowadzono do więzienia za zajadłą agitację komunistyczną. Byli to panowie: Chaim Cohan, Segal, Kurlandzki (sic) i Aronowski. Tego ostatniego nie należy mieszać z Aronowiczem, który za podobną agitację został aresztowany bardzo, bardzo daleko od Havanny, bo aż w Harbinie czy też w Charbinie

W KUBAŃSKIEJ BODEDZE.

Po ostatniej normalnej rewolucji sezonowej, wypuszczono redaktorów z „trumny". Przywróceni wolności znęcili znowu swoje bolszewickie harce i dalej **że napaści na nowy rząd i na armję kubańską.** Ale żeby to tylko. Jakiś dla-

Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie" nie będzie Polski dla Polaka.

bel ich podkusił (chyba Endecki Boruta), że zaczepili także murzyńskich matadorów, którzy tutaj są u siebie na swoich ziemiach bananowych i jeszcze nie przywykli czy też nie lubią wogóle takich aroganckich napaści od wmieszkanych białych, czyli od meteków. Nawet metysi nie znoszą takich meteków, którzy chcą ich pouczać i autochtonami rządzić.

Pewnego dnia gdzieś, w jakiejś bodedze kubańskiej podpili sobie nieco więcej żołnierze i murzyn, poczem społem stante pede i viribus unitis poszli demonstrować przed redakcją litwackie go „El Pais".

Widocznie któryś Kurlandzki czy Aronowski palnął sobie z balkonu czy z okna coś prowokacyjnego, coś w sty lu Ozjasza Thona do demonstrantów. A że Negroci z Havanny, to ambitny gatunek i nie dadzą sobie nawet Ozjaszom pluć w kaszę... więc w moment redakcję zdemolowano, gmach podzielono i zwalono, a żydki tylnemi schoda mi pierzchły w „zagonne rżyska", jak pisze poeta Brandstifter.

POGROM WARSZAWIAKÓW.

Havanosy atoli nabrały smaku ' apetytu. Najpierw kara na antykapitalistów. I znów wielką kupą w dzielnicę handlową, gdzie też dużo „Warszawiaków" i gdzie konfekcyjny zapewne wspaniały Warenhaus miejskiego Krinhera Mojżesza. No i tutaj „dzień zapłaty" na kapitalistę. Obok przykładnie potur bowanych znalazły się tu i dwie ofiary: kupcy Kleindorf i Motel Turczyński.

Ale i potem spokój nie nastał. Wedle telegramu Ż.a.t.a:

„Ludność żydowska w Hawannie żyje w stałej obawie o swe bezpieczeństwo. Murzyni i wojskowi wciąż grożą dalszemi pogromami cudzoziemców, zwłaszcza żydów".

Stanowczo: zwłaszcza żydów! Innych cudzoziemców jakoś zostawiają w spokoju. Natomiast starzy kapitaliści i mło dzi antykapitaliści narażeni są jednak podobno na takie huligańskie szykany, że aż udali się pod opiekę reprezentacji państw obcych:

„Ostatnio jednak z kół poselstwa fran cuskiego zakomunikowano gminie żydowskiej, że widoki na skuteczność podobnej interwencji są bardzo słabe. Wo bec tego komitet prawników wystosował przed kilku dniami memorjał do ambasady polskiej w Waszyngtonie, pro szące o zaopiekowanie się ludnością żydowską na Kubie, która w większości składa się z imigrantów z Polski. Zatem, biedny pan Patek ledwie dojechał, ledwie wylazł z pod opresyj warszawskich już musi stawać w obronie hawańskich kryminalistów, kapitalistów i komunistów.

SZTAMA SIĘ RWIE.

Ważniejsze atoli jest to w tym przypadku (casus parendens), że po raz pierwszy debiutowali w sztuce t. zw. pogromu Negroes czyli Murzyni (coloured peaple)... I to ma sens i walory nietylko aktualne, ale perpetualne, nietylko przypadkowe ale immanentne. Pierwsze krótkie spięcie między narodem wybranym, a rasą czarną.

Murzyni pierwszy raz nie byli ofiarami pogromu, ale sami uczestniczyli w lynchu, a więc niejako awansowali. Ta rola już im teraz może więcej przypaść do gustu.

No i sztama się rwie, sztama z Murzynami. A na tę sztamę tak się tam gdzieniegdzie liczyło przy wielkich historycznych globowych kalkulacjach. Że jak przyjdzie co do czego w razie czego, to razem mogą dokonać na czele proletarjatu to wszystko, co gdzie indziej dokazali w sztamie z Gruzinami, Łotyszami i t. p. w carskiej Rosji... October!... October!...

W Havanie ułożyło się jakoś inaczej. Okazało się, że i Murzyni czasem tracą cierpliwość i stają się barbarzyńcami nicżem te Hitlerniki takie! Pierwszy raz zdaje się. I jak tu liczyć teraz na taki potential de revolution w przyszłości?

—§o§—

O własny handel i przemysł.

Za czasów niewoli ideałem rodziców było, wychować mężnych synów do wal ki o niepodległość Polski. — Ta myśl przyświecała i prowadziła wszystkich gorliwych do heroicznych poświęceń za Wiarę i Ojczyznę.

Jaki mamy teraz ideał?

Budować, wznosić i za każdą cenę utrzymać tą niepodległość.

Nie potrzebujemy na razie przelewać krwi na placu boju, ale musimy za to poświęcać Ojczyźnie naszą pracę i trud na placówkach gospodarczych, ekonomicznych. — To nasze dzisiejsze hasło; budować swój przemysł i handel, swój własny, rodzimy, polski, krajowy.

Nie zbrakło nam nigdy sił i ochoty do walki o niepodległość polityczną, nie powinno nam zbraknąć jej do walki o niepodległość gospodarczą, o którą zbyt mało się troszczymy. — Jeżeli zajrzymy do wszystkich największych instytucyj przemysłowych i handlowych, zwłaszcza do tych ostatnich, spostrzeżemy, że większa ich część w obcych spoczywa rękach, przeważnie w żydowskich.

Jeżeli przejdziemy jakiekolwiek miasto, zauważymy, że prawie 10 proc. sklepów katolickich, a reszta należy do mniejszości narodowej.

Żydzi zagarnęli prawie wyłącznie cały nasz handel.

Firmy katolickie nie mogąc znieść konkurencji, znikają i bankrutują.

Łódź, Kraków, Wilno, nawet stolica i wiele innych miast mniejszych jest za lanych przez obcy, wrogi nam żywioł.

Nawet ta Częstochowa — to serce katolickiej Polski, to sławne miejsce historyczne, twierdza, z której Królowa Polski, Matka Boża, śle swe łaski i do brodziejstwa na cały kraj, ta droga nam Częstochowa coraz bardziej jest opanowywana przez innowierców.

Tu już żydzi opanowali nietylko han del różnemi towarami, ale rzeczami świętemi i dla nas tak cennemi, jak: medalikami, książkami do nabożeństwa i świętemi obrazkami.

Jest to coprawda rzecz dotąd pokątna ale przy odpowiednich warunkach może się rozwinąć i stać się zjawiskiem powszednim.

Prus w „Lalce" porusza zagadnienie, czy Polak romantyk jest zdolny do pracy na polu handlowem? — I rozstrzyga tę sprawę negatywnie. — Bohater powieści interes kładzie na skalę niłości i sam dobrowolnie dąży do ruiny, a sklep jego w żydowskie przechodzi ręce. — Ale wiek romantyzmu minął.

Musimy śmiało rzeczywistość oceniać. Kupiec katolicki bywa nagół mało grzeszny i usłużny dla swej klijenteli. — Klijent chrześcijanin zaś omija sklepy nasze dla często urojonych przyczyn rzekomej taniości zakupów, robionych w sklepach żydowskich.

Nie bacząc, że żeli nawet cena towaru bywa w nich niższa, to jest okupiona niezawodnie lichszym jego gatunkiem, gorszą miarą, czy wagą.

Gdyby sklepy chrześcijańskie miały taki obrót gotówki, jaki mają żydowskie, z pewnością towar sprzedawałby taniej, a my niebylibyśmy na każdym kroku sprytnie oszukiwani i wyzyskiwani. — Ileż to biednych rodzin katolickich, bywa przedmiotem wyzysku żydów!

Ile ich niespokojna natura wprowadza anarchizmu i zepsucia!

Ile klęsk i ruin majątkowych powodują między ludźmi słabymi i niezaradnymi, żydowskie machinacje. — A my, pomimo to, popieramy ich handel, czyli gasimy ogień naftą. — Zamiast niszczyć żrące płomienie, wzniecamy je coraz bardziej.

Czy w fabryce, hucie, lub kopalni wi dzimy przy warsztacie, kowadle lub kilofie żyda? — Nie! — Tą praca jest jakby przeznaczeniem biednego ludu polskiego, choć zyski z niej bardzo często ciągną właściciele tych przedsiębiorstw, właśnie żydzi.

Wina oczywiście takich sosunków leży w nas samych.

Zbyt mały procent młodzieży kierujemy do handlu.

Znikoma ilość szkół zawodowych nie pozwala na ogarnięcie przemysłu we własne ręce. — A jednak ten ciężki obowiązek leży na nas, nie możemy go zaniedbywać, bo od nas zależy przyszłość naszej Ojczyzny. — Statystyka wykazuje, że Polska ma 31 proc. mniejszości narodowej, podczas gdy Francja ma 4 proc., Niemcy 3 proc., a Włochy 1 proc.

Najlepszy przykład dawał nam Poznań. — Miasto duże, zajmujące piąte miejsce w Polsce pod względem zaludnienia, a prawie pierwsze pod względem zewnętrznego wyglądu, nie posiadało dotąd prawie wcale żydów. — Więc możliwa jest walka skuteczna.

— Nie pogromy! — Nie wymysły!

— Na tym placu boju potrzebna nam tylko wspólna, niezmordowana wytężona praca i silna wola. — Ten obowiązek spoczywa na chrześcijańskich, polskich rodzinach, od których przecież Ojczyzna wymaga zawsze pomocy, a społeczeństwo pokłada w nich nadzieje.

— Nie bądźmy ślepymi na żywioły, toczące nam Ojczyznę!

— Żydzi podkopują nasz byt materjalny, niszczą i prowadzą nas do ruiny.

— Szanujmy hasło: „Swój do swego", bo tą drogą uchronimy nasz handel, utrzymamy przemysł i nie damy na szych ekonomicznych placówek w ręce obcego i wrogo dziś dla nas usposobionego żywiołu żydowskiego.

W. Hillerówna.

Najpotężniejszym kapitałem w Polsce - to rolnik polski.

Kiedy Hitler zdecydowanie przystąpił do „zamknięcia bilansu" z żydami, świat cały patrzał i podziwiał jego odwagę. Doświadczeni ekonomiści wróżyli upadek gospodarczy Niemców; tłumacząc go tem, że żydzi uciekając wywiozą ze sobą kapitały, a Niemcom chyba przyjdzie zginąć, albo wejść na drogę pertraktacji z żydami i otworzyć grani ce dla ich większego przypływu. Czas jednak wykazał bezpodstawność ich twierdzenia.

Zastanawiając się nad tem, nasuwają się mimowoli pytania: A jak jest u nas? Dlaczego my tolerujemy ten szkodliwy pod każdym względem naród?

U nas, jak dobrze o tem wiemy, żydom jest lepiej niż nam Polakom-aryjczykom. Żydzi zapewnili sobie bezpieczne pasorzytnictwo jedynie dzięki swojej solidarności i może najważniejsze dzięki, wszelkie granice przekraczającej tolerancji, jaką się cieszą w Polsce.

Tolerancję tę tłumaczą ludzie którzy należą nawet do t. zw. opozycji tem, że żydów żadnemi rozporządzaniemi środkami nie da się usunąć z Polski, ponieważ w ich rękach znajduje się największy kapitał a z chwilą wywiezienia go przez żydów grozi nam katalizm gospodarczy.

Według tych twierdzeń, żydzi mogą marzyć o autonomji, albo nawet domagać się tego, ażeby prezydentem „Judeo - Polski" był jeden z „naszych".

Dowodzenia te są tchórzliwe i nierozsądne. Zastanówmy się teraz nad tem, co jest naszą podstawą w życiu ekonomicznem? Zapewne, że rolnictwo, bo 69,7 proc. mieszkańców naszego państwa to rolnicy. Wyobraźmy sobie, że zamiast żydów wypędzamy z Polski wszystkich rolników. Nie trzeba dowodzić tego, że prędzej czy później „zbankrutujemy", bo niewykwalifikowany mieszkaniec miasta nie pręd ko nauczy się uprawy roli tak, ażeby zaspokoić swoje i innych potrzeby. Przychodzimy do wniosku, iż rolnik jest jednostką najbardziej pożyteczną tak Państwu jak i poszczególnemu oby watelowi.

Zdawałoby się, że jako taki powinien mieć uznanie Państwa i obywateli. W rzeczywistości zaś jest on bardzo pokrzywdzonym. Za swoją ciężką pracę nad uprawą roli, która nietylko jemu daje utrzymanie, ale i setkom innych; on ten żywiciel, cierpi głód i nędzę. Pogardzają nim, bo to „ciemny chłop". A ja powiadam, że on jest tym cichym i nieznanym bohaterem mimowoli. Bo któżby się zgodził ciężką swą pracą żywić tysiące, a sam z głodu przymierać? Wszyscy się martwią, rzekomo lo sem jego i żyd nawet, (który najwięcej go wykorzystuje) a on w coraz gor szą nędzę popada. Sekwestrator jest tylko zimną maszyną, którą nie wzruszy ani płacz głodnych dzieci, ani błagania zrozpaczonej kobiety. Taki jest los „ciemnego chłopa".

Tu nasuwa się myśl, dlaczego żyd (mimo swoich złorzeczeń na ciężkie czasy) żyje dostatnio i jest „jasnym żydem". Bardzo łatwo jest to wytłumaczyć: 1-o, żyje kosztem innych, 2-o, przez palec patrzy się na jego „dorabianie się", a jeszcze daje się mu pewne pomoce. Dowodów jest zbyt wiele, ażebym wyliczał. Dalej — za swój dobrobyt w Polsce odpłacają się: krecią robotą antypaństwową, przemytnictwem, podrabianiem papierów obiegowych, wprowadzaniem w błąd urzędów skarbowych, uchylaniem się od służby wojskowej, szerzeniem demoralizacji i wieloma, wieloma innemi działaniami na szkodę Państwa i obywateli - aryjczyków.

Pamiętamy jeszcze te czasy, kiedy o Hitlerze mało kto słyszał; kiedy je-

NOWY ROK, pamiętaj, że twoim obowiązkiem jest **wpłacić prenumeratę roczną, półroczną, kwartalną, miesięczną, oraz zaległości,** jeżeli chcesz by „Hasło Podwawelskie" nadal spełniało swoją rolę uświadamiania społeczeństwa o grożącem mu zalewie żydowskim.

Dlaczego Polska ma żywić 4 miljony obcych Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

szcze żydzi śnili na ziemi niemieckiej o stworzeniu Judeogermanji, wówczas właśnie kapitały zrabowane na ziemiach polskich wywozili do banków niemieckich. Najwymowniejszym dowodem tego może być inflacja marki niemieckiej latem w 1930 roku. Wówczas żydzi rzucili się tłumnie do banków, chcąc wycofać swoje wkłady, które znów umieszczali w bankach francuskich lub angielskich.

Wielki błąd popełniłby również ten, ktoby sądził, że żydzi chętnie na znaczniejsze sumy subskrybowali Pożyczkę Narodową. Uważam, że gdyby „nie zły rok" w Niemczech i nie ich interesy handlowe nie dużo gotówki wpłynęłoby od nich. To zaś co dali, to było kroplą w morzu ich dobrobytu w Polsce. Bo kiedy robotnik czy urzędnik subskrybował swoją pensję miesięczną, to kupiec - żyd tylko pewne minimum lub nic.

Bez kapitału, który jest w rękach żydowskich tylko w obcych bankach, dajemy sobie jakoś radę. Ale gorzej bez rolnika, jeżeliby on przestał produkować na sprzedaż. Wówczas mielibyśmy gorszą nędzę, niż on teraz. A zatem **kapitałem**, z którym naprawdę należy się liczyć — to jedynie **rolnik - żywiciel**, a nie kapitał — powtarzam — w rękach żydowskich, a w bankach zagranicznych.

Dlaczegóż więc wahać się dłużej z „zamknięciem naszego bilansu " z żydami? Dlaczegóż być tym krótkowzrocznym i tych pięć miljonów bakteryj żywić naszym organizmem państwowym. Należy sprawę postawić jasno, że „Polska nie dla żydów a żydzi nie dla Polski", bo przy takim stanie rzeczy konsenkwencje naszej gnuśności mogą być niepowetowane.

Ten polip społeczny rozwija się z dniem każdym, bo los w osobie różnych, indywidjów mu **sprzyja!**

Porzućmy te tchórzliwe dowodzenia o ich kapitale, a pamiętajmy, że najpotężniejszym kapitałem w Polsce to **rolnik polski** i pójdźmy mu na rękę, a żydów przestańmy tolerować!

Edmund Bogdan.

—o—

Idea antysemityzmu zwycięża

tam, gdzie dotąd wierzono żydom.

GŁOSY PRASY, KTÓRA ZERWAŁA Z ŻYDAMI.

Dotychczas sprawą żydowską w Polce zajmowały się tylko nieliczne pisma polskie. Ostatnio daje się zauważyć po cieszający objaw, mianowicie, pisma, które dotąd były żydom przychylne, poczynają na swych łamach zajmować się kwestją żydowską i występować zdecydowanie przeciw supremacji żydowskiej w Polsce.

W pierwszym rzędzie widzimy to w warszawskim tygodniku pt.: **„Myśl i Czyn** w gospodarce, polityce i kulturze". W jednym z ostatnich numerów zamieścił ten tygodnik **artykuł**, w którym stwierdza, że „żyd, jeśli jest żydem — obywatelem polskim być nie może żadną miarą i jest to absurd nad absurdy, żeby żyd miał być obywatelem Polski". W dalszym ciągu autor wyraża zdziwienie, że „społeczeństwo polskie dotąd nie postawiło jeszcze jasno i elementarnie zagadnienia żydowskiego". A przecież „miasta polskie są zażydzone po uszy, do obrzydliwości; wpływy żydów na wszelkie dziedziny życia społecznego są olbrzymie; wolne zawody są zażydzone katastrofalnie".

Zaś w innym numerze „Myśli i Czynu", w artykule dyskusyjnym pt.: „Co robić z żydami?" — radzi autor „aby wydać **dekret wysiedlenia**" tych wszystkich żydów, którzy nie potrafią się wykazać zamieszkaniem w kraju, własnem albo swych przodków przed 1905 r. Wysiedlenie takie musiałoby być za powiedziane conajmniej pół roku naprzód i połączone z daleko idącemi udogodnieniami przejazdu; proponuje nawet, aby ich dowieść całkiem darmo, wraz z całem mieniem, do samej polskiej granicy".

W dalszym ciągu artykułu autor pro ponuje, aby datę graniczną przenieść nie na rok 1918, lecz rok 1905, jako rok „najazdu litwaków na Królestwo i Litwę". Polska może strawić tylko drobny odsetek ludności żydowskiej. **„Im śmielej usuniemy nadwyżkę żydów, tem lepiej ułoży się modus vivendi z pozostałą resztą, tem mniej niebezpieczeństwa dla naszego typu narodowego".**

Również tygodnik **„Niezależni"**, pismo legjonowe, w jednym z numerów pisze:

„Stan posiadania żydów w Polsce musi napawać nas poważną obawą, że popadliśmy w pełną zależność finansową od elementu obcego i nader ekspansywnego, co w przyszłości doprowadzić może **do zależności politycznej.**

W obecnym stanie rzeczy walka spo łeczeństwa z zalewem żydowskim i opanowaniem przez nich wszystkich niemal dziedzin życia gospodarczego w państwie jest walką prawie, że beznadziejną, a co gorsza bezplanową, stąd też **musimy się domagać od rządów w Polsce ustawodawstwa i tych wszystkich środków, jakie nam przysługują jako narodowi rządzącemu we własnem państwie**, aby w dalszym ciągu nie popaść w niewolę ekonomiczną i aby przyszłe pokolenia nie miały nam prawa zarzucić, że w chwili budowy państwa zaniedbaliśmy tego, co było naszym obowiązkiem: **zapewnić narodowi polskiemu sa modzielne władanie własnem państwem".**

Dalej organ młodzieży akademickiej **„Legjonu Młodych" pt.: „Zryw"** zamieścił b. wyraźny artykuł w sprawie żydowskiej. „Zryw" proklamuje „taką akcję, która pozwoli każdemu, kto nie czuje się z interesem państwa polskiego związanym, **uczynić go w państwie niepotrzebnym".**

Dalej następuje wyjaśnienie:

„Stokroć lepszy jest analfabetyzm naszego chłopa, niż kołtuństwo chederu i o wiele mniej szkodliwym jest bojowiec z O. U. N., niż operetkowy nacjonalizm żydowski. Kto cieszy się z tego, że corocznie parę dziesiątek tysięcy żydów jedzie do Palestyny, zapomina o nastawieniu kilku miljonów do nonsensu palestyńskiego, że sjonizm **hoduje odrębność** właśnie kosztem tej nieznacznej ulgi, jaką jest emigracja żydowska. Zresztą przy takiem tempie proces osiedlania żydów polskich w Palestynie zakończyłby się chyba z chwilą ogólnej schadzki w dolinie Jozafata".

Dalej artykuł mówi o potrzebie zastosowania **odpowiednich sankcyj:**

„Żydzi winni mieć zamknięty dostęp do wychowywania dziecka polskiego, rola ich w kulturze polskiej musi zmaleć i bezwzględnie nie mają co oni robić na tych stanowiskach, które dają uprawnienia kierowania losami państwa".

Znany publicysta p. **Władysław Studnicki** m. in. pisze w wileńskiem **„Słowie":**

„Przed 30 laty, gdy ze sprawozdania medycznego departamentu Rosji dowiedziałem się, że w Królestwie 90 proc. właścicieli domów publicznych są to żydzi, pomyślałem jak to dobrze, że oni chronią nas od skażenia się tym brudnym procederem. Lecz synowie tych, którzy wzbogacili się tym procederem wchodzą do adwokatury, publicystyki, literatury, teatru, wnosząc tam cechy psychiczne, urobione w tych procederach przez ich rodziców, a im przez dziedziczność i wychowanie przekazanych. Nie ulega wątpliwości, że znacznym czynnikiem rozkładu moralnego społeczeństw aryjskich są żydzi".

„Obecnie przed Polską stoi duże niebezpieczeństwo przewagi semickiej w warstwie wierzchniej, wytwarzającej sztukę, naukę, piśmiennictwo, teatr.

Jeżeli żydzi staną się szafarzami bogactw Polski, oni rozstrzygać będą o sztuce, nauce, kulturze w naszym kraju. Każdy naród walczy o swą indywidualność, lecz częstokroć zapoznaje wa runki, dające mu zwycięstwo.

Kwestja żydowska w Polsce zaostrza się i z konieczności będzie się zaostrzała".

Nareszcie przejrzano na oczy tam, gdzie dotąd wierzono w lojalność żydów w stosunku do państwa i narodu polskiego. Oby za przykładem tych pier wszych „nawróconych", zrzuciły bielmo z oczu dalsze szeregi.

Idea antysemityzmu ogarnia coraz szersze masy polskie. Niezadługo zawi ta dzień, w którym ona zwycięży, bo zwyciężyć musi.

—§o§—

Do Izraela!

Czy tylu zdrajców wydał naród który?
Czyje się serce w zdradzie tak kochało?
Gdzie? Kiedy? Prawdzie tak przeczono zgóry,
Gdzie? Komu? Kiedy? Złotem się tak siało.

Czy ktoś potrafi tak obedrzeć skórę?
Wyzuć biedaka z jego ojcowizny
Jego to pieniądz kryminalne mury
Otwiera... Niszczy przybraną Ojczyznę.

Kto tak potrafi upodlić ofiarę?
Kto kraść, sprzedawać nieletnie dziewczęta?
U Izraela szukaj dróg bez miary
Nędzy moralnej... Któż hańb tych spamięta.

Kto lud rozpija? Kto mu bierze grosze?
Zdobyte nieraz ciężkim, krwawym potem,
Kto prędko zawsze tak gotuje nosze
Śmiertelne bliźnim. By je kłaść pokotem.

Rządzisz dziś światem podły Izraelu.
Nietknięci twoi oszuści, zbrodniarze,
Masz na sumieniu wojny ofiar wiele
Lecz pomnij na to, że Bóg winy karze.

Pamiętaj o tem, że Bóg jest na niebie,
Że kiedyś skończy się i wyższość twoja.
Pamiętaj o tem! Że nie minie ciebie
Ręka Jehowy! Za nienawiść goja!

Gustawa Micińska.

KRONIKA

STYCZEŃ.

28 Niedziela — Starozapustna
29 Poniedziałek — Franciszka Salez.
30 Wtorek — Martyny pn.
31 Środa — Piotra z Nolas

LUTY.

1 Czwartek — Ignacego, Brygidy
2 Piątek — Matki B. Gromnicznej
3 Sobota — Błażeja, Ansgara

—o—

Gorący apel!

Ciężkiej podjęliśmy się pracy. Podjęliśmy się jej z całą świadomością trud ności, jakie na drodze swej spotkamy. I prowadzimy ją niestrudzenie, wytrwale mimo trudności, które piętrzą się z dniem każdym. Ciężkie czasy, szalejący kryzys, przemożny wpływ żydostwa, to są barjery, **które przekarczamy** w pochodzie do tego wielkiego, wytkniętego, celu.

„Hasło Podwawelskie" jest dzisiaj znane, rozbrzmiewa ideą antysemityzmu po całej Polsce. Skupiają się koło niego tłumy stołecznych miast, animuje ono wsie, a biedna polska mniejszość kresowych miast i miasteczek patrzy na nie z nadzieją i wiarą.

„Hasło Podwawelskie" spełniając waż ną i jedyną swego rodzaju misję w Pol sce, oparte jest jedynie na barkach tych naszych Czytelników i Prenumeratorów, dla których staje się ono przewodnikiem i sztandarem ideowym.

Do Was więc zwracamy się z **gorącym apelem.**

Ta Wasza łączność z „Hasłem Podwawelskiem", to zaciągnięcie się w jego szeregi do walki z żydostwem, kładzie na Wasze barki Kochani Bracia **wielki i święty obowiązek.**

Nie wolno Wam teraz spocząć, nie wolno Wam założyć rąk bezczynnie, nie wolno patrzyć obojętnie na zmaganie się Waszych braci z żydowską falą.

Jakiż jest więc Wasz obowiązek, jakie zadanie, jakie możliwości?

Wśród wskazówek, jakie tydzień w tydzień znajdujecie w „Haśle Podwawelskiem" jedna jest najważniejsza: **Przyczyńcie się do podniesienia „Hasła Podwawelskiego".**

Prasa to potęga. Bez prasy niema dziś zwycięstwa, ani myśli żadnej, ani idei. Bez prasy każdy czyn, to człowiek bez rąk i nóg. Bez potężnej prasy anty semickiej nie urzeczywistnimy żydostwa, lecz sami zostaniemy zwyciężeni.

Co masz więc robić Czytelniku?

Musisz propagować „Hasło Podwawelskie" wszędzie, gdzie sięgają Twoje wpływy. Musisz zjednywać mu nowych prenumeratorów, bo tylko ten kto skła da ofiarę na jakiś cel, jest wierny te mu celowi.

Idei bez ofiary niema!

Gdzie się tylko da, przy każdej sposobności musisz zebrać drobną kwotę **na fundusz prasowy.**

Staraj się utrzymać kontakt z pismem, korespondować doń, zasilać je wiadomościami. Gdy to spełnisz staniesz się doprawdy cennym współtowarzyszem walki, a przedewszystkiem spełnisz swój obywatelski i rasowy obowiązek.

Pięcioletnia nasza praca, która już wydaje skutki, budząc świadomość wielkiej krzywdy, jaką żydostwo wyrządza Polsce, **nie poszła na marne.** Mamy wielki zastęp wyznawców naszej wielkiej myśli, ale **trzeba, żeby wszyscy Oni byli czynni i ożywieni współnym duchem.**

Nie usuwajcie się więc Kochani Czytelnicy od współpracy, do której Was wzywamy i stańcie się pionierami zaszczytnej misji odżydzenia Polski. Za wysiłek ten będą was błogosławić przyszłe pokolenia wolnej od żydów Polski!

—§o§—

Co talmud mówi o żydach?

Z przepisów talmudu przebija bałwochwalcza wprost apoteoza żydostwa oraz zaciekła nienawiść do chrystjanizmu.

Żyd przez obrzezanie stał się wyższy

od aniołów (Chullin 916), a nawet dorównał Bogu (Sanhedrin 586).

Żyd stoi ponad narodami świata.

Nauka Jezusa jest błędem, herezją, głupstwem niemożebnem zachowania.

Chrześcijanie zaś są bałwochwalcami, czcicielami gwiazd i planet (Akum) sługami bałwanów i heretykami (Minim) Idumejczykami (Edom).

Chrześcijanie to goje (bałwochwalcy), ludzie najgorszego gatunku, o wiele gorsi od Turków; są to zbóje nierządniki, nieczyste bydlęta, na kształt nawozu plugawi.

Najlepszy nawet z gojów zasługuje na to, aby był zabity, bo po zburzeniu Jeruzalem, nie masz innej ofiary prócz zgładzenia chrześcijan.

Stosunki pomiędzy żydami i chrześcijanami winni żydzi układać według następujących wskazań talmudu:

Niechaj żyd unika towarzystwa chrześcijan, albowiem podejrzani są w przelewie krwi. Nie wolno brać chrześcijan za świadków, gdyż „goj jest sługą i świadczyć nie może".

Żyd powinien unikać wszelkiego do chrześcijan podobieństwa. Żydzi mogą szkodzić w sądach, mogą kłamać, zdradzać, a nawet przysięgać fałszywie. Tajemnice żydowskiej etyki muszą pozostać niedostępne dla chrześcijan. Goj, który bada prawo, winien jest śmierci. W odezwie wydanej przez Wielki Kahał rabinów w 1631 r. czytamy: Ponieważ dowiedzieliśmy się, że wielu chrześcijan dołożyło starań dla nauczania się języka, w którym nasze księgi są napisane, obostrzamy wam pod groźbą wielkiej klątwy, abyście w żadnem nowem wydaniu Miszny lub Gemary nie pomieszczali niczego, odnoszącego się do Jezusa z Nazaretu... rozkazujemy, jeżeli ogłaszacie nowe wydanie tych ksiąg, opuszczać odnośne miejsca... i wypełniać je małem kołem. Rabini i nauczyciele będą wiedzieli, jak młodzież ustnie pouczać.

(„Szczerbiec").

—o§o—

Bojkotują ich, a oni reklamują towary ruskie.

Nie przebrzmiały jeszcze echa alarmu, jaki przed niedawnym czasem żydzi małopolsko - wschodni podnieśli na forum publicznem w związku z wypieraniem handlarzy i kramarzy żydowskich ze wsi ruskiej, nie zatarły się jeszcze cyfry, które organizacje żydowskie rzuciły w dowód ilu żydów opuściło swe stoiska handlowe z powodu zna komitej konkurencji w ruskich kooperatyw — a już jesteśmy świadkami po godzenia się z sytuacją, a co najważniejsze przejęcia przez żydów na się roli reklamowej dla towarów ruskich.

Nie chcemy być gołosłownymi. Oto w żydowskiej „Chwili" z dnia 1 bm. w artykule pt.: „Co każdy mieszkaniec miasta o mleku wiedzieć powinien?" czyta my dosłownie co następuje:

„— Unikajcie przeto mleka, pochodzącego z niewiadomych źródeł. Kupujcie we własnym dobrze zrozumiałym interesie mleko, pochodzące z zakładów mleczarskich dobrze zasłużonej firmy „**Masłosojuzu**".

Kupujcie mleko butelkowe ze znakiem ochronnym MS, ono bowiem gwarantuje..."

Rzesz dziwna, że organ żydowski nie przypomniał sobie ani jednej firmy polskiej, a na czoło wysunął tylko „Masłosojuz". Rozumiemy! Wobec takiego jednak stanu rzeczy obowiązkiem naszym jest popierać tylko firmy mleczarskie **polskie**!

—§o§—

Nie wolno obrażać urzędników.

Nauczka dla butnych żydziaków.

Było to przed kilku miesiącami. Z właściwą swojej rasie arogancją, żydek Munio Fischer pchał się do okienka telefonicznego na przemyskiej poczcie. Dyżurująca urzędniczka przywołała go do porządku, a Fischer w odpowiedzi obrzucił ją całym szeregiem obelg i inwektyw. Urzędniczka sprawę oddała do sądu, a żyd, choć tłumaczył się zdenerwowaniem skazany został na pół roku aresztu, z 5-letniem zawieszeniem. Wiadomość o tym surowym, ale przykładnym wyroku wywołała w Przemyślu bardzo dodatnie wrażenie.

Oto nauczka dla aroganckiego żydła ka.

Żydzi „na wesołej fali lwowskiej".

Jeden z czytelników naszych pisze: Do najweselszych i pełnych humoru audycji radjowych, należą niezaprzeczenie tak zwane audycje „na wesołej fali lwowskiej", nadawane w każdą nie dzielę ze Lwowa. Lwów bowiem będący najjaśniejszą perłą w koronie polskiej, w każdym kierunku wykazuje tężyznę, zatem i na punkcie transmitowanych programów radjowych celuje doborem nadawanego materjału.

I ten właśnie Lwów, który w wielu wypadkach za wzór innym stacjom radjowym służyć może, jedynie w sprawie żydowskiej, wykazuje ciemną plamę.

Co prawda i żydowskie „wice", wypowiedziane przez rdzennych żydów Monderera i Fleischera, nie są najgorsze, wszakże ze względów zasadniczych nie powinny być nadal tolerowane. Mamy bowiem dość żydów w życiu codziennem, czujemy dobrze pasorzyta, który jest naszą udręką i tuczy się chlebem którego nam brak dla tubylczej ludności polskiej, więc chociaż w czasie wesołej audycji radjowej, radzibyśmy by nam nie przypominano plagi żydowskiej. Wszystkich żydków, którzy chcieliby lekko zarabiać popisywaniem się sztuczkami żydowskiemi, odsyłamy do właściwej dla nich pracy np. do noszenia cegły na budowę, do kopania rowów, lub zamiatania ulic, ale od polskie go radja precz z łapami. Dziś we Lwowie dopuszcza się paru żydów do studjum, a za pewien czas może się tam tyle namnożyć pejsaczy, że dla swoich zabraknie miejsca.

Dziś, gdy cała Europa stara się uwalniać od zalewu żydowskiego, nie bądźmy i my głusi na tą sprawę i zacznijmy oczyszczać życie społeczne z chwastów żydowskich.

O napływie żydków do radjostacji warszawskiej, szczególnie tak zwanych pianistów i pianistek, napiszę później.

R.

—0—

W KRAKOWIE rozpoczął się proces komunistyczno - żydowsko - szpiegowski, który potrwa około 5-ciu tygodni. Ze względu na tajemnice wojskowe, proces odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Imiona oskarżonych: Perla, Nuchym, Jakób, Szlama, Cyla, Lejba, Pinkus — sami przykładni państwowcy.

W JEROZOLIMIE władze zakazały wyświetlania filmu pt.: „żyd tułacz".

ŻYDÓWKA ŚPIEWA KOLENDY. — Na sobotnim koncercie religijnym w Filharmonji w Warszawie, żydówka H. Azorewich śpiewała kolendy w tekście kościelnym. Podobno koncert organizował organista kościoła św. Krzyża. Jeżeli tak, to radzimy mu zmienić posadę organisty na kantora b. synagogi.

ZA ZBRODNIĘ na tle seksualnem Sąd karny w Dessau (Niemcy) zarządził przymusową kastrację dwóch przestępców. To ich uspokoi.

—0—

Co grają w kinach?

Kino Apollo: Czarująca Lilan Harvye oraz Lew Ayres w filmie muzycznym „Moje Marzenie To Ty".

Kino Sztuka: Elissa Landi w filmie „Miłostki Baletnicy".

Kino Wanda: Wyświetla w dalszym ciągu arcydzieło gwiazd „Obiad o 8-ej".

Kino Słonko: Hanka Ordonówna w flimie „Szpieg w masce".

Kino Uciecha: „Testament Dr. Mabuze".

Dom Żołnierza Polskiego: pop. 3.30 „Krowoderskie Zuchy" — 7.30: „Manewry jesienne".

Kino: „Raj dla kobiet".

—0—

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KROLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

„Hasło Śląskie i Zagłębiowskie"

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie" prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja 1.15

O ratunek dla polskiego Śląska!

Codziennie do Katowic, ranne pociągi przywożą tysiące żydów i żydówek z Sosnowca, Będzina, Olkusza i innych miast i miasteczek Kongresówki. Te masy żydowskie — przyjeżdżają do mniejszych żydowskich jawnych i tajnych fabryczek i wytwórni i pracują tam stale.

Znajdują pracę obcy żydzi u żydów miejscowych — gdy na Śląsku nieomal 50 proc. Polaków pozbawiono pracy i chleba!

Prawie 80 proc. kamienic w Katowicach — już znajduje się w rękach żydowskich i dziś mogą tu żydzi mówić: „wy macie ulice, a my kamienice".

Żydzi wykupują domy od Niemców, którzy wyjeżdżają z kapitałami zagranicę. I ten żyd wyrzuca nieraz lokatorów Polaków z mieszkań, gdzie rodzili się ich ojcowie i matki! Wyrzuca — by przyjąć żyda lokatora, by swoim miejsce zrobić! Czy nie ma rady, aby temu zapobiec? Sprawa najważniejsza. W miastach Śląska —trwa wojna zażarta i okrutna. Armaty nie grzmią. Nie widać sztandarów zdobytych, nie widać zasłanych trupami pobojowisk — a widać tylko dwie armje ludów, walczące ze sobą o każdy sklepik, o każdy warsztat rzemieślniczy, a co zatem idzie — o władzę, a w przyszłości o panowanie nad ziemią, nad krajem!

Polska armja, pomimo nadludzkich wysiłków — ciągle się cofać musi przed solidarnym atakiem, walczącej podstępem, przekupstwem i szwindlem armji żydowskiej.

Straszną jest statystyka ostatnich 2 lat tej wojny! Stan posiadania Polski skurczył się i zmalał. Żydowski zaś — zwiększa się dniem każdym! Na kilkadziesiąt sklepów żydowskich tekstylnych — polskie 3 sklepy. Na kilkanaście żydowskich magazynów z gotowem obuwiem — dwa polskie. I tak ze wszystkiem!

Jakie powody tego kurczenia się polskiego stanu posiadania?

Czyżby istotnie polski kupiec i rzemieślnik — gorszymi byli od żydów?

Toć na całym świecie przysłowiową się stała żydowska tandeta w handlu. Toć wiadomo na całym świecie, że żyd rzemieślnik, ani stołu, ani klucza, ani

spodni, ani buta — nie zrobi solidnie i uczciwie!

Ale gdy idzie o dużą jaką dostawę, zamówienie, obstalunek — żyd zawsze pokona Polaka! Żyd „posmaruje rączkę" stróżowi lub woźnemu i zbierze dokładne informacje, kto mógłby mu.. być użytecznym? Jaki ma charakter ten, który daje obstalunek i jak z nim rozmawiać należy? Czy człowiek, od którego „to zależy" nie ma czasem brata lub siostry rodzonych ciotecznych, stryjecznych lub przyrodnich, należących do tak licznej dziś kategorji „potrzebowskich" — przez których.. może... udałoby się wpłynąć...

Oto ich zwykła taktyka. Kupiec polski, rzemieślnik polski, taką „taktyką" przeważnie się brzydzi... i bankrutuje!

Czyżby nie było doprawdy sposobów prawnych na ukrócenie tych wszystkich szwindli żydowskich, za pomocą, których starają się oni wyzyskać Naród polski, polskiego kupca i rzemieślnika?

Prawo stoi na stanowisku — zupełnego równouprawnienia żydów z nami, Polakami.

Ale żydzi... są nie równouprawnieni z nami, a uprzywilejowani dzięki temu — że są to ludzie chemicznie wyprani z poczucia etyki, uczciwości i miary swych postępków, ergo, występków.

I dziś, gdy polski kupiec, polski rzemieślnik i polski drobny przemysłowiec upadając pod ciężarem podatków — kurczą swój stan posiadania — żydzi z dniem każdym, rosną w potęgę i zdobycze ich się mnożą!

Ratunku wołamy! — ratunku dla Polaków śląskich! My jeszcze narazie nie domagamy się względem żydów polityki ucisku i gwałtu. Lecz domagamy się polityki siły — a nie polityki słabości, jaką jest dzisiejsza.

Gdy zaś Śląsk, Zachód Polski — przestanie być polskim i ostatecznie się zażydzi — przestanie być zachodem Polski — a stanie się zachodem niepewnym.

Boć pierwszym warunkiem zlania się Śląska z Polską — jest siła polskiej cywilizacyjnej pracy na tych ziemiach.

My mamy granice zachodnie! Lecz granice państwa wtedy dopiero są granicami, o ile państwo posiada siłę skuteczną, ku ich obronie. A pierwsza obrona granic — zależy od chęci obrony tych granic przez ludność nadgraniczną.

Ciekawe, kto skutecznej i mężniej tych granic w potrzebie bronić będzie? Żyd czy Polak?

—o—

Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach.

Środa, 24 stycznia, godz. 20: „Zagłoba A".

Czwartek, 25 stycznia, godz. 20: „Skąpiec" — premjera.

W Cieszynie:

Piątek, 26 stycznia, godz. 15.30: „Skąpiec" (szkolne). — godz. 19.30: „Chcę właśnie Ciebie".

Repertuar kin w Król. Hucie.
Kino COLOSSEUM ul. Wolności
Flim osnuty na czarnej magji pod tyt.:
„BIAŁY UPIÓR".

„Apollo": I. „Człowiek o dwu twarzach". — II. „Pod pręgierzem".

„Roxy": Arcysensacyjny film pt. „Wieczny Wróg" z Desmondem. Drugi film „W blasku księżyca". Wielki obraz rewjowo - muzyczny.

Reakcja na „świadome macierzyństwo" w Łodzi.

W Łodzi odbyło się niedawno zebranie „Polskiego Związku myśli wolnej" z odczytem dr.Mierzyńskiego pt.: „Boże Narodzenie i związane z tem kolendy".

W czasie odczytu katolicka część publiczności ostro zaprotestowała przeciwko bluźnierczym wywodom mówcy.

Z sali posypały się okrzyki: precz z takiemi odczytami, pachołek żydowski, jedź pan do Rosji sowieckiej i t. p. Na sali powstało zamieszanie, zebranie przerwano, przyczem powstała bójka. W lokalu „Wolnomyślicieli" wybito szyby oraz zdemolowano kompletnie urządzenie wewnętrzne.

Podobny wypadek zdarzył się w tych dniach.

Tamtejszy lekarz dr. Klinger wygłaszał odczyt na temat „Choroby weneryczne, a świadome macierzyństwo". Podczas odczytu wybuchła awantura. Na prelegenta posypały się butelki z kwasem solnym i atramentem. Dr. Klinger poturbowany schował się za kulisy. Kilka osób zostało poważnie poparzonych.

Na salę wkroczyć musiała policja. Aresztowano kilka osób.

Taką odprawę otrzymali bluźniercy.

Związek Rezerwistów w Łodzi zamawia mundury u żydów!

Związek Rezerwistów, mający swoją siedzibę w **Pabjanicach**, przy ul. Zamkowej 16 uważa, że zbuduje silną i potężną Polskę przy swej obecnej taktyce. Otóż — powiadamy — nigdy!!

Albowiem ci, co ze szczerego serca pragną potęgi Ojczyzny, której na imię: Polska, nigdy **nie odważyliby się zamówić mundurów u żyda**, gdzie podobno jest „taniej"!

Jeśli nie wiecie, to raczcie przyjąć do wiadomości, że Naród Polski, wyswobodziwszy się z kajdan niewoli 3-ch zaborców, wpadł w nową niewolę czwartego okupanta — międzynarodowego żydostwa. I wy, jak kiedyś walczyliście przeciw wrogom, których znaliście, tak teraz, nareszcie zrozumiawszy powagę niebezpieczeństwa, płynącego z Talmudu, konstytucji semityzmu — musicie stanąć twardo i zdecydowanie na posterunku polskości!

Radzimy ze szczerego serca na drugi raz mundury obstalować u Polaka, a nie u żyda — czwartego zaborcy!

Chyba chcecie, by Polak — jako gospodarz tej ziemi — miał co jeść.

Cóż was obchodzi internacjonalne żydostwo, walczące w myśl swej „świętej" sprawy: zdobycia świata całego i stępienia Chrystjanizmu!!

Ocknijcie się — bo śpicie!!

J. R.

—o—

Z Łodzi

Bezczelność żydów.

W połowie grudnia ub. r. powstała w Łodzi nowa „czytelnia", która jest reklamowana dużymi zielonymi afiszami **w bramie Nr. 61, ul. Piotrkowska.** Skierowałem tam swe kroki, jednak zauważywszy w klatce schodowej dwa napisy: **„Religja jest to opium dla ludu"**, oraz wchodzącą i wychodzącą pobliczność o rysach semickich, cofnąłem się, rezygnując z tej ateistycznej lektury.

Dziwię się, że zabrakło im jeszcze trochę odwagi i bezczelności, żeby te napisy zamiast w klatce schodowej, umieścić na bramie i na afiszach!!

Czytelnik K. D.

—§o§—

Z Krosna

Różne wiadomości.

Żyd Selig Marfeld, handlarz jaj, przy ul. Piłsudskiego w domu Habera, w czasie przeprowadzania przez egzekutora podatkowego p. Sieradzkiego, egzekucji kieszonkowej, dopuścił się na nim uszkodzenia cielesnego przez wykręcenie ręki w czem była mu pomocna jego żona.

Abraham Westreich, sławny wytwórca wina, sprzedał kopalnię nafty w Męcince za 40 tys. zł., którą niegdyś nabył z dochodów tej wytwórni. Ciekawe zatem, kto pokryje teraz szkody Skarbu Państwa, w razie zasądzenia?

Śledztwo wciąż jeszcze trwa, a Westreich na wolności, będąc w posiadaniu „listu żelaznego". Jedynie na skutek artykułów „Hasła", prokuratorja w Jaśle poleciła tut. policji przeprowadzić dochodzenia, kto jest autorem znanego zażalenia na p. Karmińskiego, dyrektora Akcyz i Monopoli we Lwowie. (Ponieważ wiadomem mi jest, że Westreich przebywa często w kancelarji adwokata Dra Biedera i widziano go zaraz tam po złożeniu zeznań na policji, a list był pisany na maszynie i przez prawnika, więc nie ulega kwestji, że Westreich Biederowi polecił napisać, a teraz kręci, że on nie jest autorem tego listu). Mówiłem w tej sprawie z pewnym konkurentem, który właśnie przyczynił się do wykrycia tej wytwórni i **radziłem mu**, aby o tych spostrzeżeniach dał znać . . . — to mi otwarcie powiedział, że pan chyba nie zna tut. stosunków, że gotowi mu przed kontrolą maszyny do pisania dać znać, aby takową schował lub przemienił. Tak więc żydowi nic się nie stanie, dorobił się majątku, a kontrolor skarbowy Puchalik stracił przez żyda chleb i dziś żyje w nędzy.

Co się dzieje w świecie?

AUSTRJA.

Rząd przeciwko hitlerowcom. Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministrów, postanowiono ogłosić odezwę do narodu, w której m. in. podkreślone zostało, iż narodowi - socjaliści nie mieli zrozumienia dla dotychczasowej łagodności rządu i uważali ją wdocznie za objaw słabości. Wobec tego rząd zmuszony jest przystąpić do energicznej akcji. W dalszym ciągu odezwa stwierdza, że od początku bieżącego roku dokonali narodowi - socjaliści nie mniej, jak 40 zamachów, przyczem używali materjałów wybuchowych. W ten sposób narodowi - socjaliści odpowiedzieli na zwolnienie z więzienia kilku z ich przywódców. Odezwa zapowiada wzmocnienie oddziałów korpusu pomocniczego, który współdziałać ma z żandarmerją i policją w akcji antyhitlerowskiej. W zakończeniu odezwa zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli o współdziałanie z rządem w jego akcji przeciwko narodowym socjalistom.

SZWAJCARJA.

Wyścig zbrojeń. Liga Narodów ogłosiła sprawozdanie o wydatkach czynionych przez rozmaite państwa na wojsko i zbrojenia. Ze sprawozdania tego wynika, że na pierwszem miejscu, o ile chodzi o zbrojenia stoi Rosja Sowiecka, która ma miljon żołnierzy, a wydatki jej wojsko i zbrojenia wynoszą 787 miljonów dolarów. — Drugie miejsce zajmuje Francja, której budżet wojskowy wynosi 708 miljonów dolarów. Francja posiada najbardziej rozwinięte lotnictwo wojskowe liczące 2375 samolotów bojowych. Trzecie miejsce zajmują Stany Zjednoczone, których wydatki wojskowe wynoszą 616 miljonów dolarów, głównie na flotę. Wydatki wojskowe Włoch wynoszą 300 miljonów dolarów, Niemiec 234 miljonów dolarów i t. d.

STANY ZJEDNOCZONE.

Strajk farmerów amerykańskich. Strajk farmerów, domagających się podwyższenia cen mleka trwa w dalszym ciągu. W promieniu 100 mil od Chicago dostawa mleka jest utrudniona. Strajkujący zepchnęli kilka samochodów ciężarowych, wiozących mleko — do rzeki. Jeden samochód spłonął. Tysiące litrów mleka rozlewano na drogach. Czynione były również próby zatrzymania pociągów zdążających z mlekiem do Chicago.

WŁOCHY.

Z kraju dyktatury. Położenie gospodarcze Włoch pogarsza się coraz bardziej. W ciągu jednego miesiąca listopada przybyło nowych 100 tys. bezrobotnych. Ogółem na dzień 1 grudnia było we Włoszech ponad miljon bezrobotnych. Takie są skutki rządów dyktatorskich we Włoszech. A jak wiemy, podobnie wygląda też „raj" pod dyktaturami w innych krajach.

LITWA.

„Front pracy". Na Litwie kowieńskiej utworzono drogą dekretu „wspólny front pracy", do którego wchodzą wszystkie zrzeszenia i związki bliskie rządzącemu tam stronnictwu. Prezesem naczelnym „frontu pracy" został Smetona — prezydent Litwy; prezesem rady wykonawczej tego „frontu" premjer Tubelis. Wygląda to coś na mieszaninę urządzeń włosko - hitlerowskich.

Zakopane - Obrzezane.

W tym roku był duży zjazd gości w czasie świątecznych feryj, ale wśród nich zdecydowana przewaga żydów. Ci jeszcze mają pieniądze na przyjemności, tych jeszcze stać na podróże. Jeżeli dłużej potrwa kryzys, z polskiego Zakopanego zostaną strzępy i pod Giewontem niepodzielnie zapanuje jarmułka. Do tego szybkim krokiem zdążamy.

„Perła Tatr" staje się punktem dla świata żydowskiego i terenem przeglądu ich sił. To zadanie spełnia „letnia stolica", przyjmując przed rokiem Machabejów wszechświatowy zlot, to zadanie spełnia i dziś przygotowując się do powitania zjazdu żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w przyszłym miesiącu.

Takie imprezy przyczyniają się walnie do utwierdzenia i pomnożenia żydowskiego stanu posiadania, do wznowienia siły i wpływów miejscowego żydostwa. Polskość systematycznie się cofa. Wyrazem tego jest **przechodzenie** pensjonatów w ręce **żydowskie drogą** kupna, lub dzierżawy. Z urzędowym spisem w ręku wyliczam je po kolei: I kategorja: „Djana", **Lipowy Dwór**", „Oaza", II kategorja: „Beskid", „Błękitna", „Gerlach" „Janina", „Królewianka", „Kujawianka", „Lido"; „Mascotte", „Piast", „Polanka", „Podole", „Przemyślanka", „Still", „Szałas", „Uciecha", „Zameczek", „Zośka". Po

Przypominamy uprzejmie, że w sklepach i warsztatach polskich ceny nie są wyższe niż gdzieindziej.

za niemi są jeszcze pensjonaty ciche, nielegalne.

I nie może być inaczej, jeśli w społeczeństwie polskiem tak mało zrozumienia dla sprawy. Weźmy dla przykładu świat sportowy. Na gruncie miejscowym żydzi w sporcie i liczbą i wartością wloką się daleko poza końcem ogona. A jednak w korzyściach, jakie może dawać sport poczesne zajmują miejsce. Tak np. przeważna część polskich klubów w zamówieniach swoich forytuje żydowskich rzemieślników ze szkodą polskich. P. Z. N., Wisła i Strzelec otrzymują obuwie narciarskie dla zawodników od żyda Blaua, chociaż całe dziesiątki polskich szewców pracy szuka. Wielu z nich żyje w nędzy, w poniewierce, a tymczasem polskim groszem tuczy się „neutralny".

Tę samą ślepotę co kluby, zdradza i Komisja Imprez Sportowych, która nagrody dla zawodników kupuje od żyda Goldwassera, a nawet rycie żetonów jemu powierza, choć nie posiada on ani kwalifikacji, ani koncesji na to. Skutkiem tego p. G. robotę oddaje kwalifikowanemu aryjczykowi, a sam zagarnia zarobek — z pośrednictwa.

To są rzeczy potworne i dziwić się trzeba, że dotąd niema wśród młodych sportowców jakiegoś odruchu.

Albo i lekarz! Jak długo istniała Poradnia Sportowa, subwencjonowana przez Państw. Urząd. Wychow. Fiz. obmacywał i opukiwał polskich zawodników eskulap - żyd, choć lekarzy polskich i niebyle jakich mamy w Zakopanem aż nadto do wyboru.

Ktoś, kto stoi na uboczu i obserwuje te stosunki, przeciera oczy ze zdumienia nie mogąc zrozumieć dlaczego polskie kluby idą w jednym szeregu z „Hagibor" i „Makkabi" w walce z polskiem społeczeństwem. Przecie one są częścią narodowego organizmu, a solidarność żydowska, widoczna na każdem kroku, powinna ich uczyć solidarności... z polskim żywiołem.

Nie drożej i nie gorzej zrobi but dla narciarza p. Kowalski, czy Wojciechowski, czy drugi, dziesiąty, trzydziesty szewc Polak, żetony ryć potrafi lepiej p. Kresopolski niż Goldwasser, dokładniej zbada serce zawodnika sercem i duszą mu bliski lekarz Polak niż p. Einhorn. To jasne. A przytem także często żyd oskubie goja, wyzyska, naciągnie i skrzywdzi. Nieraz na to zwracaliśmy uwagę.

Ot i nowe kwiatki. Szewc Pilch winien był kupcowi żydowskiemu Abusiewi (niema u nas ani jednego sklepu polskiego ze skórami) jakąś sumę za materjał. Żyd prosił o weksel, zapewniając grzecznie, że go sam w terminie wykupi, jeżeli dłużnik nie będzie miał pieniędzy.

Naturalnie okłamał rzemieślnika i weksel poszedł do protestu. Abuś przeprowadził przez sekwestatora zajęcie maszyny do szycia, będącej własnością pani Pilchowej. P. Pilchowa wniosła o wyłączenie swojej własności i uzyskała je. Ale nie odzyskała maszyny, bo ją tymczasem sprzedał p. Abuś, któremu ją oddano pod dozór. Pytanie: czy oddanie zajętego (i to cudzego!) przedmiotu pod dozór wierzyciela jest z prawem zgodne? Drugie pytanie: czy p. Abuś „nadzorca" miał prawo zajętą maszynę sprzedawać? Na te pytania odpowie p. prokurator. Ale i to nie pomoże p. Pilchowi, bo Abusia plajciarza chroni — przysięga manifestacyjna.

Drugim dobrodziejem Zakopanego jest p. Maks Nachumow podobno dyrektor szkoły z Łodzi. Tenci p. Nachumow imieniem łódzkiej Makkabi wspólnie z Borysem Zeitlinem i p. Henną Kohn wynajął w połowie grudnia obszerny pensjonat „Łodziankę" przy bulwarach Słowackiego od p. Chrobaka na przeciąg roku i 3 miesięcy.

Uroczystą umowę podpisano u adwokata i przybito ją zadatkiem 200 zł. „Łodzianka" zaludniła się zgiełkliwą klijentelą. Teraz żydy zaczęły brać na kredyt na lewo i prawo, robiąc długi w sklepach spożywczych (np. p. Gawlikowski) i u rzemieślników. A kiedy już dostatecznie „poparli" gojów — p. Nachumow znika, a Machabeje wyprowadzają się nie uiściwszy należytości i potrącając nadto z rachunku koszta adwokackie. Na drugi dzień wytrychem otwierają zamknięte drzwi i unoszą zostawione platery swoje i niektóre rzeczy samego właściciela. Niezły interes.

Takie i podobne kawałki zdarzają się często, a mimo to polska publiczność wciąż ślepa, wciąż niepoprawna.

Zakopiańczyk.

—0—

Z Tomaszowa Maz.

Jak żyd Rozensztajn „kupił" w Tomaszowie Maz. Hurtownię Tyt. „Rolnik".

Tomaszów Maz. — Niejaki p. Karski inwalida wojenny w randze ofic. zamiast szkoły w Warszawie, w pewnym czasie otrzymał koncesję na hurtownię tytoniową, którą założył w naszem mieście.

Interesu tego, pan Karski długo nie prowadził, dlaczego, tego nie wiemy, dość, że wszedł w „przymierze" z niejakim p. Rozensztejnem zam. w Warszawie, żydem bogatszym od siebie, — który łakomy na taki interes, wziął hurtownię w swe żydowskie łapska, a że podobno jest zajęty takiemi „interesami" w kilku miastach Polski, więc kierownictwo hurtowni w Tomaszowie Mazowieckim sprawia mu wiele trudności, tak, że „znów" wszedł w „sojusz" (ale nie z oficerem) lecz z żydami Łachami „obiwatelami naszego miasta" który zawinąwszy chałaty i podciągnąwszy białe pończochy wzięli się gorąco do pracy, wiedząc, że Hurtownia Tytoniowa to intratny interes, z którego można „czerpać kolosalne zyski.

Panowie Łachowie (prawdziwe łachy) o imionach dziwnie brzmiących „Józek i Bolek" są na tyle bezczelni, iż za stołami w hurtowni w czasie „urzędowania" siedzą w swych jarmułkach, które się trzymają ich pejsatych łbów, gdy tymczasem interesanci-chrześcijanie znajdujący się w hurtowni pozostają bez czapek na głowie.

Z tego też powodu interesanci oburzają się na żydów Łachów nie szczędząc im w duchu przekleństw i innych „powinszowań".

Oburzone do głębi społeczeństwo chrześcijańskie Tomaszowa Maz. protestuje i pyta się p. Karskiego, dlaczego w sprawie prowadzenia mu hurtowni zwrócił się do żyda Rozensztejna, a nie do kupców - chrześcijan z których niejeden chętnie zgodziłby się na tą tranzakcję i z zadowoleniem zająłby miejsce pp. Łachów i Rozensztejnów.

Żydzi a rewolucja rosyjska.

(Dokończenie).

Rewolucja na zachodzie była żydostwu zupełnie zbyteczna, bo tam włada kapitał żydowski, a zresztą tam rewolucja już dawno odbyła się i przyniosła żydostwu pożądane korzyści. Drugiej rewolucji tam już nie potrzeba. Rosja tworząc odrębne terytorjum gospodarcze, niezawisłe od żydowskiego kapitału, była niemiłą przeszkodą dla światowej ekspansji żydostwa, które nietylko, usunęło przeszkodę obcemi rękoma, **przy pomocy ogłupiałego proletarjatu rosyjskiego**, lecz równocześnie uczyniło Rosję strasznem narzędziem swych demonicznych i zbrodniczych planów.

Jak przyznaje sam Trocki w utworze „Wojna i rewolucja" celem rewolucji (rosyjskiej) jest zniszczenie państwa narodowego i samodzielnego terytorjum gospodarczego, by stworzyć potężną ojczyznę republikańskich stanów zjednoczonych Europy, jako fundamentu dla stanów zjednoczonych świata".

Do tego właśnie dąży żydowski mesjanizm i to jest celem międzynarodowego kapitalizmu.

Dlatego kapitalizm, ten pozorny wróg komunizmu, pomaga mu ugruntować się przez forsowanie pialitetki jak również przez wszelkie polityczne i handlowe traktaty, pakty nieagresji itp.

Kto interesował się przebiegiem rewolucji rosyjskiej i dalszym jej rozwojem, ten wie, iż byli ideowi rewolucjonerzy rosyjscy dawno poszli „pod ścianę" lub zostali usunięci. W pierwszej mierze wygubili ich bolszewicy, bo dla ideowych ludzi miejsca tam niema, tylko dla degeneratów.

Oto co pisze o bolszewiźmie były rewolucjonista rosyjski — Łokotaj: **„Bolszewizm, pojęcie chaosu i ducha zniszczenia, jest przedewszystkiem antychrześcijańskim i antysocjalnym ruchem.** Zjawisko to występujące z niesłychaną brutalnością i wściekłością przeciwko chrześcijaństwu, również stanowczo niszczy uczucia narodowe, jak i każde narodowe państwo, by doprowadzić do światowej rewolucji. Jest zupełnie widocznem, iż ruch ten, nastawiony wyłącznie na zniszczenie jest korzystnym jedynie dla jednego narodu i religji, dla żydostwa. Że żydzi są najaktywniejszym elementem dzisiejszych rewolucyj, że umieli przyswoić sobie potęgę i władzę, którą w czasie rewolucji wyrwali narodom, to jest faktem bez względu na to, czy tego dokonało zorganizowane żydostwo, czy żydowska masonerja, czy wkońcu przypisać to trzeba nagromadzonemu kapitałowi. Opanowanie Rosji przez rewolucyjne żydostwo, zupełnie jawne poparcie bolszewizmu ze strony światowego żydostwa, wyjaśnia sytuację i odkrywa karty. Fakty te oświetlają walkę między chrześcijaństwem, a żydostwem, walkę państwa narodowego z internacjonalizmem, t. zn. z żydowskiem światowem panowaniem".

Bolszewizm więc nie jest żadną walką o socjalną ideę, lecz walką międzynarodowego żydostwa z chrześcijańskim i aryjskim światem.

Tak zwana dyktatura proletarjatu jest w rzeczywistości dyktaturą żydów, oni są właściwymi kapitalistami świata chcą kapitał nie zniszczyć, lecz nim wyłącznie zawładnąć. Okropna rzeczywistość dzisiejszej bolszewji najlepiej potwierdza tę okoliczność, że sowiety są krańcowem zaprzeczeniem swej oficjalnej nazwy „Związek socjalistycznych sowieckich republik". Bolszewja nie jest ani republiką, ani państwem federacyjnem, a zupełnie już niema socjalistycznego ustroju. Rosja byłaby wtedy państwem robotniczem, gdyby nią rządził ogół robotniczy, a faktycznie rządzi żydowska, bolszewicka klika, opierająca się nie na masach robotniczych lecz na G. P. U. i strasznym terorze, a 150 miljonowa głodna masa niewolników jest tylko eksploatacyjnym terenem w rękach krwawych zbirów.

Gdy w roku 1924 Rosja znów stanęła w obliczu widma głodu, a bolszewicy mimo tego dalej wywozili zboże, by zdobyć fundusze dla propagandy światowej, rewolucji, przyszło na Ukrainie do licznych rozruchów, które zostały stłumione w okrutny sposób, między innemi w Charkowie urządziło G. P. U. głodującym robotnikom krwawą kąpiel. Z tego powodu pojawił się w „Izwiestjach" oficjalnym organie bolszewickiego rządu artykuł następującej treści: **„Jakiem prawem robotnicy śmią przeszkadzać najwyższej radzie komisarzy ludowych, esportować zboże?** Wyższe interesy trzeciego internacjonału wymagają zbrojnego pogotowia armji, a skarb państwowy musi rozporządzać odpowiedniemi sumami, by przygotować rewolucję światową. Potrzebne do tego fundusze przysporzyć można tylko z eksportu. Jeśli ktoś będzie podnosić niesłuszny zarzut, że ludność umiera z głodu, to odpowiedź brzmi następująco: polityka komunistyczna nie powoduje się sentymentem, a nasze dzielne oddziały czerwone wykonały tylko zasłużone egzekucje, **gdy 18.000 robotnikom**, którzy ograbili do eksportu przeznaczoną pszenicę, **zatkali usta ziemią**. My oskarżamy ich o śmierć komisarzy ludowych, którzy padli w Charkowie i o straty czerwonej armji i żądamy od narodu, by nie ważył się więcej na tego rodzaju kontrrewolucyjne uczynki, bo **kara będzie znacznie surowsza, aniżeli w Charkowie**".

To jest humanitarność i obiecana wolność. „Wyższe cele" trzeciego internacjonału wymagały, by wystrzelać jak psów 18.000 głodnych ludzi za to jedynie, iż chcieli chleba. Dla tych wyższych celów przeprowadzili socjalizację to jest ograbili cały majątek narodowy i dorobek licznych pokoleń, wywłaszczyli włościan, których pozbawili najprymitywniejszych praw człowieka, a robotników zrobili niewolnikami, którzy w pocie czoła pracować muszą dla międzynarodowego kapitału żydowskiego. 150 miljonów niewolników bolszewickiego raju, Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik, pracuje o głodzie dla rewolucji światowej. Takiem jest wyzwolenie proletarjatu. Trzeba być ślepym albo ostatnim szubrawcem, by nie zauważyć, że komunizm, straszna gangrena, która toczy ludzkość, to jad żydowski, którym zatruto już miljony ludzi, to tylko straszne narzędzie, narodu Izraela. Tutaj nie chodzi wcale o walkę z kapitalizmem, bo komunizm jest zjawiskiem antysocjalnem, chodzi jedynie o psychiczne przeformowanie ludzkości, by na zdegenerowanych masach stworzyć kiedyś światow. królestwo Izraela. Komunizm to walka owóch przeciwległych światopoglądów: chrześcijańskiego i żydowskiego. Dlatego bolszewicy podjęli śmiertelną walkę z Bogiem i chrześcijaństwem, używając jako zasobów systematycznej demoralizacji młodzieży przez odpowiednią naukę, wzbudzanie instynktów seksualnych u dzieci, następnie zniszczenie życia rodzinnego przez zniesienie małżeństwa i socjalizację kobiet, wytępienie duchowieństwa, zniszczenie kościołów i t. d.

I na to wszystko patrzy świat cywizowany, patrzy kulturalna Europa, patrzy jak giną nie setki tysięcy, ale już miljony ludzi z głodu i od kul bolszewickich zbirów, na katusze niewolników z wysp sołowieckich, patrzy jak żydzi plwają na godło chrześcijaństwa i milczy świat kulturalny, bo kapitalizm żydowski zatkał mu usta swem złotem.

Stoimy u wrót nowej bliskiej ery, którą poprzedzi niebywały dotąd w dziejach ludzkości kataklizm.

Albo zwycięży kultura chrześcijańska i idealizm rasy aryjskiej, która zrzuci z swego organizmu pasorzyta żydowskiego i wyleczy się z gangreny komunistycznej, niosącej zagładę i śmierć każdemu narodowi i wszystkim, albo zwycięży materjalizm rasy żydowskiej, a na kościołach zabłyśnie wtedy krwawa, żydowska gwiazda bolszewicka.

PAMIĘTAJ CZYTELNIKU:

Że we wszystkich procesach komunistycznych, jakie w Polsce odbywają się, 90 proc. skarżonych, stanowią żydzi, którzy są głównymi rozsadnikami komunizmu, że Polska ma największe skupienie żydostwa na całym świecie, więc grozi jej z tej strony największe niebezpieczeństwo, że nieświadomość społeczeństwa polskiego w tych sprawach jest główną przeszkodą w zwalczaniu zła.

Że setki tysięcy Polaków jest bez pracy i środków do życia i niema dla nich pracy ni chleba w polskim społeczeństwie, gdyż życie gospodarcze Polski jest zawisłe od kapitału żydowskiego, który bezwzględnie eksploatuje pracę całego narodu.

Uniezależnienie życia gospodarczego od obcego kapitału, unarodowienie przemysłu i handlu, stworzenie i zapewnienie warsztatów pracy dla wzrastającej armji bezrobotnych Polaków, oto centralne zagadnienie, które rozwiązać musi teraźniejsze pokolenie Polski.

Koniec.

PAMIĘTAJ O FUNDUSZU PRASOWYM

Wstyd Panie Karski, panu, b. oficerowi wchodzić w konszachty z żydami, a szczególnie teraz, gdy ta chałatowa zgraja rządzi się niczem „szara gęś", wszędzie jej pełno. Niema zakątka ziemi, gdzie nie szedł głos „swój do swego po swoje" a pan? poszedł do swego? nie! poszedł pan do pijawki.

Wiedz pan, panie Karski, że na terenie naszego miasta pańskiem postępkiem zainteresowały się chrześjańskie związki kupców, jak i wszystkie organizacje społeczne.

Hańba panie Karski!

J. C. Rienzi.

—o—

Z Cieszyna

Naiwność czy zaślepienie?!

Zdaje się cieszyńskim obywatelom, że o ile oni nie odczuwają bezpośrednio nacisku żydowskiego, to mogą spać spokojnie z czystem sumieniem, i że wogóle zagadnienie żydowskie w Polsce nie istnieje. Budzą się wprawdzie z owego snu niektóre jednostki, a nawet w listopadzie ub. r. założono u nas „Towarzystwo Samodzielnych Kupców", myśl i cel bardzo wzniosły, ale działalność tego stowarzyszenia niczem dotychczas się nie zaznaczyła, chociaż powinniśmy słusznie sądzić, że to stowarzyszenie rozwinie szerzej i otwarciej swoją działalność i zdoła pod swoim sztandarem skupić wszystkich polskich handlowców.

Pomimo nawoływań i wyjaśnień, niechby i skromnych, na tutejszym ospałym terenie, czem są żydzi w odniesieniu do chrześcijan w ogólności, a z jakiemi zamiarami odnoszą się do naszej ojczyzny w szczególności, co chcą zrobić z Polski, znajdują się jednak u nas jednostki, które wolą popierać li tylko żydów, ze szkodą dla własnych braci. Oto przykłady:

Jeden z tutejszych obywateli, nauczyciel seminarjum nauczycielskiego i to państwowego, a zatem pobierający płacę ze skarbu polskiego, na dokończenie swojej nowowybudowanej willi uzyskał pożyczkę ze skarbu również polskiego, a nie żydowskiego, ale roboty malarskie w tej willi oddał do wykonania żydowi, nie Polakowi, chociaż ostatni stawiał tańszą ofertę. Nie dziwimy się temu, albowiem jest on t. zw. „deutsch gesinnt".

Drugi wypadek, gdzie już tak poważne stowarzyszenie, jak **Ochotnicza Straż pożarna w Bobrku**, mając do dyspozycji gospody chrześcijańskie, z dużemi i efektowniejszemi salami do zabaw, dobrowolnie idzie do żyda Windholza, zasługuje na tem surowsze napiętnowanie. Czy panowie strażacy zapomnieliście o tem jak to Windholz ubiegłego roku pobił polskiego chłopa za to tylko, że roznosił bułki po chrześcijańskich domach chcąc w ten sposób zapracować na kawałek chleba? Gdzie wasza pamięć? Żydzi by o czemś podobnem w odniesieniu do siebie długo pamiętali. Czyście nie słyszeli nigdy zdania, „popierajmy tylko swoich"? A nie wiecie nic z gazet, nic nie czytaliście ile to codziennie prawie aresztuje się komunistów w 95 proc. żydów. Czy nie wiecie o tem, że żydzi z naszej ojczyzny chcą zrobić Judeo-Polskę? Takiem postępowaniem wy im bezwiednie dopomagacie. Pamiętajcie o tem, że nigdzią indziej w Europie tylko u nas w Polsce mają żydzi obozy wojskowe instruktorskie. Oni chcą być żołnierzami, ale przeciwko komu? czy może przeciw ko Niemcom, albo Moskalom? Z pewnością nie...

Cieszyniak.

—§o§—

Z Sulejowa

Dziwne poczynania Magistratu.

Na krańcu woj. Łódzkiego i Kieleckiego, nad rzeką Pilicą leży małe miasteczko Sulejów. Piękna okolica ściąga tu podczas lata liczne rzesze letników. Cały urok Sulejowa i okolicy szpeci but ne żydostwo, którego tu jest około 4 proc. ogólnej liczby ludności wynoszącej do 8.000 głów. W Sulejowie znajdują się piece wapienne, których połowa należy do żydów. Jedyną większą placówką polską są piece pp. **Krawczyńskich**. Oprócz pieców wapiennych są cztery tartaki, należące do żydów (Winterów, Wajntraubów, Krajtmanów i innych). W r. 1933 **zawiązała się polska spółka w osobach pp. Skoczka Antoniego i Stanisława Klassa**, celem wybudowania **tartaku**. Gdy się dowiedzieli o tem żydzi, właściciele tartaków, **postanowili nie dopuścić do powstania polskiego zakładu drzewnego**. Zgłosili się wówczas do p. Skoczka **ofiarowując mu 2000 zł.**, ażeby odstąpił od zamiaru budowy. P. Skoczek jako prawy obywatel propozycję żydów **odrzucił**.

W międzyczasie spółka polska nabyła plac pod budowę tartaku od magistratum. Sulejowa. W umowie dokładnie oznaczono granice tego placu, który został wkrótce ogrodzony.

W listopadzie wybudowano tartak, poszukano używanych maszyn w blisko położonym Radomsku, do których obejrzenia nieopatrznie poproszono mechanika, zatrudnionego w tartaku żydowskim. Mechanik ów, Niemiec, p. Jędrzyn, który od dziecka pracuje u żydów wraz ze swoim ojcem, przy oglądaniu maszyn wynajdywał różne wady po to, aby jak najwięcej zyskać na czasie i nie dopuścić do kupna, namawiając natomiast do kupna nowych maszyn w Bydgoszczy. I tak byłoby się ciągło w nieskończoność, aż ktoś podał do wiadomości p. Skoczka i Klassa, że p. Jędrzyn jest przekupiony przez żydów.

Wtedy to poszukano drugą maszynę bardzo mało używaną i kupiono bez mechanika. — Żydzi widząc bezskuteczność swoich poczynań, użyli innego podstępu, a mian.: Prym w całej radzie miejskiej Sulejowa wodzi **żyd Przytycki. Otóż żydzi wytoczyli przed Magistratem** sprawę kupna placu przez p. Skoczka, twierdząc, że ilość placów jest większa, aniżeli podano w akcie, pomimo dokładnego oznaczenia granic całego terenu i domagają się dewizji aktu kupna. Zarząd miasta posłuszny żydom, ma zamiar wystąpić na drogę sądową przeciwko p. Skoczkowi i Klassowi o odebranie części placu, co uniemożliwiłoby dalszy rozwój polskiej placówki.

Dziwne stanowisko władz Magistratu m. Sulejowa jest dla społeczeństwa niespodzianką. Obawa ogarnia część obywateli, że panowie z Magistratu niedługo będą robili wszystko, co żydzi zechcą. Dlatego należy śledzić z uwagą poczynania Magistratu względem pierwszej polskiej placówki i odpowiednio potraktować tych panów i potępić. P. Skoczkowi i Klassowi życzymy wytrwania w rozpoczętym dziele. Mamy nadzieję, że niezaprzedane żydom społeczeństwo poprze placówkę polską.

W Sulejowie jest ochrona dla starców czyli „Dom starców". Jest on utrzymywany z gruntów ofiarnych przez obywateli m. Sulejowa (Polaków - katolików). Uprawą tej roli i całem gospodarstwem i majątkiem zajmują się zakonnice.

Bezczelność żydowska posunęła się do tej granicy, iż na zebraniu rady miejskiej żądano, ażeby rada uchwaliła, że żydzi będą również przyjmowani do tego domu starców, ale ponieważ nie byłoby to zgodne z intencjami ofiarodawców przeto po długiej dyskusji projekt żydowski został odrzucony.

Sulejowianin.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.